Nr. 99 SOSNOWIEC, środa dnia 2 maja 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7, telef. Nr. 165, skrzynka pocztowa Nr. 155.
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury, w kraju i zagranicą.

Nasz przemysł w Królestwie.

Podajemy niektóre dane dotyczące stanu naszego przemysłu w dobie przedwojennej. Przemysł ten po wojnie wkroczy na nowe drogi, w nowych warunkach. Tymczasem wobec wielkiego zniszczenia, jakie nam przyniosła wojna, dobrze jest choć pobieżnie zapoznać się nim w jego dawniejszej postaci i liczbach.

Wedle najdawniejszych dokumentów huty żelazne istniały w Polsce już około 1025 r. a wielkie hamernie i huty za czasów Kazimierza Wielkiego w okolicach Częstochowy rozwijały się bardzo pomyślnie. Dalej wedle starych dokumentów w Piotrkowskiem, Kieleckiem i Radomskiem było porozrzucanych dużo hamerni, z których dzisiaj nie tylko śladu nie ma, ale nawet tradycja ich zaginęła. Dokładniejsze wiadomości sięgają XVI i XVII wieku a pierwsza statystyka dokładna hut i hamerni datuje z roku 1782. Czasy od r. 1815 do 1830 były nader niekorzystnemi dla przemysłu żelaznego, który upada znacznie, by się podnieść znowu po roku 1864, kiedy Królestwo Polskie zamienione zostało na prowincję ces. rosyjskiego, a granicę celną pomiędzy niem a Rosją zniesiono.

Przemysł żelazny i maszynowy.

Ilość zatrudnionych w niem robotników ogółem 48,715. Najważniejszą gałęzią przerobu metali był wyrób maszyn, który rozwijał się w Królestwie Polskiem wolno ale stale. W ostatnim czasie przyczynił się do rozwoju tego bezsprzecznie eksport do Rosji tak, że w 1902 r. istniało w Królestwie Polskiem 12,718 rozmaitych fabryk maszyn. Produkcja samych maszyn i narzędzi rolniczych przedstawiała się w 1908 r. wartość 2,661,172 rubli.

O stanie tej gałęzi przemysłu wyraził się ekonomista niemiecki Fiedler dość ujemnie, mówiąc: „Z małymi wyjątkami wewnętzna organizacja polskich fabryk maszyn nie stanęła na nowoczesnej wysokości. Koszta administracyjne są wszędzie za wysokie, a nie pomyślano o zaprowadzeniu współczesnych ulepszeń, oszczędzających siły i materjału. Przy wysokich cenach, które rząd rosyjski płacił, obywało się bez niewygodnych nowości; główny nacisk kładziono na utrzymywanie dobrych stosunków z kancelarjami i ministerstwami".

Przemysł drzewny a dewastacja lasów.

W latach 1816—1820 lasy w Królestwie Polskiem zajmowały jeszcze około 3700 tysięcy hektarów czyli na 18 pr. całego obszaru; przed wojną zmniejszyła się ta ilość do 2288 tysięcy Królestwa Polskiego. Najwięcej lasów, bo 35 proc. obszaru ma gub. suwalska, najmniej, 9 proc. gub. kaliska i płocka. Wycięcie lasów przypada głównie na ostatnie dziesiątki lat, ale mimo to w Królestwie Polskiem jest jeszcze dostatecznie drzewa, by przemysł w tej gałęzi mógł się znacznie więcej jeszcze rozwinąć.

Ogólna liczba tartaków w Królestwie Polskiem wynosi 232. Fabryk wyrobów drzewnych jest 394, zajmujących włącznie tartaków 13,352 robotników. Głównie wyrabiają meble i to w 55 proc. wszystkich przedsiębiorstw.

Lasy w okupacji austrjackiej.

Wspominając o przemyśle drzewnym, nie od rzeczy będzie przytoczyć za „Głosem Lubel." nieco danych, dotyczących lasostanu po stronie okupacji austrjackiej. Innych zestawień cyfrowych tymczasem nie posiadamy.

Na obszarze 27 powiatów okupacji austro-węgierskiej przestrzeń leśna wynosi 1,891,272 morgów. W tej przestrzeni znajduje się: lasów rządowych 283,911, lasów donacyjnych 78,547, lasów ordynacji Zamoyskich 126,891, większej własności pryw. 861,531, drobnej własności 240,391.

Gospodarstwo leśne na całej prawie przestrzeni lasów pozostawia wiele do życzenia. Służebności leśne i pastwiskowe po lasach prywatnych stale tamowały normalny przyrost leśny, a służebności opałowe, budowlane, a niekiedy i rabunkowe gospodarstwo, w tych że lasach praktykowane od lat dziesiątków, sprawiły, że w lasach prywatnych przyrost jest minimalny. To też tylko w lasach rządowych i donacyjnych, wolnych od służebności, obszar leśny wydaje mniej więcej normalną masę drzewa; w prywatnych zaś majątkach większej własności nie dochodzi połowy tej masy drzewnej, jaką dane przestrzenie wydać powinny. Gorzej jeszcze przedstawiają się lasy drobnej własności, szczególniej zaś lasy gromadzkie, (włościańskie i miejskie), gdzie niekiedy po wycięciu wszelkiego drzewa na potrzeby mieszkańców pozostały jedynie poleśne przestrzenie, obrócone na pastwisko, jakkolwiek przestrzenie te, zapisane są w rejestrach gminnych w rubryce lasów. Z nielicznymi tylko wyjątkami na materjał drzewny z lasów drobnej własności liczyć też nie można.

Z obliczenia wypada, że poręby roczne na terytorjum 27 powiatów dać powinny 868,760 metr. kub. rocznie. W większości lasów, jak przekonywały dokonywane różnymi czasy taksy leśne, tylko 50 proc. drzewostanu można uważać za materjał budowlany, czyli, że gdyby lasy nasze pozostały nienaruszone przez wojnę i gdybyśmy na całe lata wstrzymali niezbędny remont i wszelkie inne potrzeby budowlane, mielibyśmy do rozporządzenia 434,280 metr. kub. z porąb rocznych, to jest zaledwie 1/18 część tego (obliczenia Wydziału budowlanego przy Gł. Kom. Rad wykazały, że na odbudowę kraju z drzewa potrzeba około 8 milj. metrów kubiczn. drzewa materjałowego, a przy odbudowie u muru, przy wykluczeniu drzewa w ścianach blizko 4 miljony metrów kub. czyli około 160 milj. stóp kubicznych), czego wymaga odbudowa kraju z drzewa, a jedną dziewiątą tego, co jest niezbędnem do odbudowy przy zupełnem wykluczeniu ścian drewnianych z budynków, odbudować bowiem trzeba 242 tys. budynków zniszczonych.

Dla odbudowy przeto kraju w latach najbliższych, należałoby odrazu wyciąć i zużytkować poręby za dłuższy okres: 9—18 lat i przez cały szereg lat pozbawić się drzewa, niezbędnego na bieżące potrzeby budowlane. Potrzebom tedy drzewa na odbudowę, lasy miejscowe sprostać nie będą w stanie. Miljony metrów kubicznych ściągnąć będzie potrzeba z dalszych okolic i opłacić nie tylko za drzewo, ale i za daleki przewóz. Już obecnie cena metra kubicznego w drzewie materjałowem, kiedy ruch budowlany zamarł zupełnie, dochodzi 50—80 rubli; gdy się ruch budowlany ożywi, oczekiwać można, że cena drzewa podniesie się jeszcze bardziej i że owe pół miljarda rubli, jakie przypuszczalnie pociągnie za sobą koszt odbudowy 27 powiatów południowych Królestwa Kongresowego, na odbudowę tą nie wystarczy.

Inne gałęzie przemysłu.

Kamieniarstwo i ceramika mają główne siedlisko w gub. warszawskiej i piotrkowskiej, a dalej w radomskiej, kieleckiej i lubelskiej. Przeciętny roczny zarobek robotników wynosi 277 rubli. Wedle statystyki Grabskiego, najliczniejsze były fabryki cementu, wynoszące 60 proc. ogólnej liczby, dalej fabryk wyrobów gipsowych i papy 24 proc., huty szkła i fabryki luster 16 proc. Ogólną wartość produkcji tej gałęzi przemysłu ocenia Grabski na 30,433,000 rubli, robotników zatrudnia 23,055.

Przerób produktów zwierzęcych zajmuje również poważnie miejsce wśród gałęzi przemysłowych Królestwa Polskiego. Wartość produkcji wynosiła wedle Grabskiego 29,378,000 rubli. Przeważnie, bo w 3/4 są to garbarnie skóry: ogół robotników zajętych w tej gałęzi wynosił 7012, a przeciętny zarobek 363 rubli.

Bardzo rozwiniętym w Królestwie Polskiem był przemysł wyrobu papieru i poligraficzny. Wyjąwszy jedynie luksusowy papier, wyrabiają w tamtejszych papierniach wszystkie inne gatunki. Oceniają, że 50 — 60 procent produkcji wychodziło do Rosji i Azji. Przedsiębiorstw było 181, zatrudniających 10.353 robotników z przeciętnym zarobkiem 806 rubli. Była to jedna z najstarszych gałęzi przemysłu w Królestwie Polskiem. Wartość produkcji ocenia Grabski na 25,695,784 rubli. Główną siedzibą przemysłu gub. warszawska.

Przemysł chemiczny mający swe siedziby prawie wyłącznie w gub. warszawskiej (49 prc.) i piotrkowskiej (45 prc.), a którego produkcję oceniają na 29,831,000 rubli, zatrudniał w 104 przedsiębiorstwach 7511 robotników, których przeciętny dochód wynosił 320 rubli. Wyrabiano farby, techniczne oleje, atrament, farby anilinowe, chlorek wapniowy, sztuczne nawozy, kwas solny, lakiery, caloroform, mydła, świece itp. Większa część przedsiębiorstw w ręku obcokrajowców.

Wyrób artykułów spożywczych rozdzielał się na 525 przedsiębiorstw, zatrudniających 35364 robotników z produkcją, której wartość ocenia Grabski na 64,713,000 rb. W dziale tym przeważały cukrownie w ilości 50 prc. ogólnej sumy przedsiębiorstw; piwowarni było 6.4 prc. gorzelni 8.2 prc., fabryk tytoniu, likierów i innych 35.4 prc.

Pierwszą cukrownię w Król. Polskiem założył w 1826 r. Henryk Łubieński w Chęcinach w Radomskiem, drugą w Guzach. Cukrowni w Król. Polskiem przed wojną było 50, a produkcją cukru wynosiła w 1912 r 184.92 tysiące ton.

Liczba browarów w Król. Polskiem wynosi 123, zatrudniających 2718 robotników. Produkcja wynosi 131.404 tysięcy litrów; jęczmienia przerabiają 38,000 ton, chmielu krajowego 31.6 ton, zagranicznego 29,3 ton.

Gorzelni było w 1912 r. w Król. Polskiem 499, zatrudniających 3318 robotników. Produkcja roczna wynosiła 140 miljonów litrów 40 prc. spirytusu. Przerobiły zaś 27.800 ton zboża, 380.000 ton ziemniaków 19,600 ton melasy i 26,7 ton innych materjałów. Największa ilość gorzelni (97) znajduje się w gub. lubelskiej, następnie w warszawskiej (86) i siedleckiej (75). Gorzelnictwo najwięcej rozwiniętem jest w gub. suwalskiej. Wszystkie prawie gorzelnie są przedsiębiorstwami rolniczemi.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 29 kwietnia 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Nader gwałtowny ogień huraganowy, zaczęty o świcie na całym froncie od Lens do Queant, 28 kwietnia dał początek bitwie, po której Anglicy obecnie po raz trzeci spodziewali się przerwania linji niemieckich pod Arras. Do południa wielka walka została rozstrzygniętą. Zakończyła się ona ciężką klęską Anglików.

Z nadejściem dnia za stopniowo wzniesioną ścianą stali, kurzu, gazu i dymu, podążyły kolumny angielskie, szturmujące na froncie o szerokości około 30 klm. Gwałtowność natarcia nieprzyjacielskiego na północ od Scarpe zwrócono na stanowiska nasze od Achevile do Roeux, a walka dosięgała tam niezwykłej gwałtowności.

Anglicy wdarli się do Arleux, użytego przez nas za stanowisko czołowe w Oppy, w pobliżu Gavele i Roeux. Spotkali się tam z kontratakiem piechoty naszej. W upartej walce na białą broń nieprzyjaciela wyparto, miejscami pozą nasze dawne linje, które aż po Arleux wszystkie znajdują się znowu w rękach naszych.

Na południu od niziny rz. Scarpe wrzała również rozpaczliwa walka. W zrujnowanych stanowiskach nasze dzielne wojska opierały się wielokrotnym atakom. Tam również rozbiły się wszystkie natarcia angielskie.

Na skrzydłach pola walki nieprzyjacielskie fale szturmujące złamały się już w ogniu niszczącym artylerji naszej.

Straty Anglików są znowu niezwykle wielkie.

Dzień 28 kwietnia jest nowym dniem sławy piechoty naszej, która prowadzona energicznie i doskonale poparta przez broń pomocniczą, okazała się wraz z nią zupełnie świadomą doniosłości swego zadania.

Sytuacja ogólna pozostałych wojsk frontu zachodniego, oraz nad Aisne i w Szampanji, jak również na wschodzie i na Bałkanach nie uległa zmianie.

Pierwszy generał kwatermistrz **v. LUDENDORFF.**

Parlament austrjacki

WIEDEŃ, 30 kwietnia, (B. T. W.). Kancelarja austrjackiej Izby deputowanych zawiadomiła posłów, inauguracyjne posiedzenie tejże Izby odbędzie się w środę 30-go maja o godz. 11-ej przed południem. Prezes Izby deputowanych dr. Sylvester rozesłał do zarządów i sekretarzy wszystkich partji w Izbie deputowanych prośbę o zebranie się w biurze prezydjalnym 3-go maja, na konferencję, w kołach dobrze powiadomionych na posiedzeniu tym dr. Sylvester zawiadomi o stanowczym zamiarze złożenia mandatu przewodniczącego Izby. Partje będą musiały porozumieć się w sprawie wyboru jego następcy. Według obiegających pogłosek, na pierwszym posiedzeniu Izby cesarz złoży przysięgę na konstytucję.

Ukraińska propozycja pokoju.

BERLIN, 30 kwietnia (BTW) Donoszą ze Sztokholmu, że na konferencji socjalistów ukraińskich w Kijowie powzięto uchwałę, zaproponowania rządowi, żeby rozpoczął rokowania pokojowe za pośrednictwem przedstawicieli proletarjatu międzynarodowego.

Wojna obronna.

AMSTORDAM, 30 kwiet. (BTW) Z Londynu donoszą, że według informacji otrzymanej przez „Daily Telegraph", rosyjski minister wojny Guczkow oświadczył korespondentowi pism angielskich, że Rosja obecnie wytęży wszystkie siły swoje w wojnie obronnej, nie zamierza jednak w bliższej przyszłości podejmować kroków zaczepnych.

Usunięcie wodza naczelnego.

LUGANO, 30 kwietnia, (B T W). Dziennik medjolański „Italja" dowiaduje się z Paryża o usunięciu francuskiego wodza naczelnego jen. Nivelle. Dotychczas niema jeszcze potwierdzenia tej wiadomości. Istnieją jednak pewne oznaki, że informacja ta jest wielce prawdopodobna.

Do czynu!

(kilka uwag na dobie)

Zbliża się ku końcowi okres ciężkich zmagań ludów Europy, a z nim likwidacja ostateczna sił i interesów narodów: w takich momentach ten zwykle bierze górę, kto zdołał odpowiednim zorganizowaniem wszystkich sił żywotnych wykazać całą tężyznę społeczeństwa. To też widzimy organizowanie się w jaknajszybszem tempie narodów w dziedzinie gospodarczej, zawodowej, a nawet już nie narodów całych, ale nawet poszczególnych grup i zawodów, które łącząc się, wytwarzają potężne zrzeszenia, zdolne do zadecydowania o ostatecznych wynikach olbrzymiego dziejowego przełomu.

Społeczeństwo polskie, pozbawione możności organizowania się jawnego, pomimo piętrzących się niesłychanych przeszkód, prześladowań i czyhań, organizowało się tajnie pod ziemią, co z konieczności musiało wpłynąć ujemnie na charakter organizacji, to też z chwilą możności ujawnienia pracy w tym kierunku z całym zapałem wzięło się do pracy, tworząc nowe placówki, bądź ulepszając stare—i zawrzała praca w całym kraju narazie bez jednolitego planu, stopniowo jednak coraz bardziej skoordynowana i spoista. Nasza jednak dzielnica, będąca środkiem życia przemysłowego kraju nie wykazała takiej energji czynu, jakiej należałoby się od niej spodziewać. Szereg instytucji i Stowarzyszeń domowych, poprzednio nawet znakomicie prosperujących, bądź ujawniło zupełny zanik działalności, bądź też wykazuje bardzo słabą, tak dalece, że centrale warszawskie zapytują w końcu urzędownie, dla jakich powodów oddziały ich zawiesiły zupełnie swoją działalność; o jakiejkolwiek akcji związków zawodowych nic nie słychać. Towarzystwo krajoznawcze zawarto, instytucja tak bardzo potrzebna, jak Stowarzyszenie zawodowe pracowników handlowych i przemysłowych pomimo uporczywego budzenia, wstać do pracy w żaden sposób nie chce - a szkoda! Dziś, gdy cała masa pracowników, straciwszy zajęcie w firmach, szuka musi na swoją rękę pracy, zamiast za pośrednictwem zawodowego zrzeszenia, gdy pracodawcy, korzystając z wyjątkowo ciężkiej sytuacji pracowników, częstokroć postępuje z nimi niesprawiedliwie, nie licząc się z opinją, ani też zasadami etyki i uczciwości, zrzeszenie pracowników, ujęte w ręce niezależnie a energiczne, mogłoby niejednokrotnie stanowczym krokiem zmusić pracodawcę do liczenia się z opinją.

Utworzenie biura obrony prawnej, biura pośrednictwa pracy, lokalnego związku opartego na wzajemnem poręczeniu na wzór Warszawskiego Związku Giełdowego, który w Zagłębiu nie ujawnia żadnej działalności, jest sprawą palącą, apelujemy więc do tych, którzy sprawę tę mając w ręce, zagwoździli tak umiejętnie, że w żaden sposób poruszyć jej nie można, niech nareszcie ruszą ją z miejsca i nie umiejąc jej poprowadzić, okażą tyle dobrej woli, aby oddać ją w ręce ludzi, interesujących się przynajmniej nią, gdyż w stadjum dzisiejszem przynosi ona tylko nieobliczalne szkody dla całego szeregu ludzi, znajdujących się dzisiaj w opłakanych nieraz warunkach. Zaznaczyć jednak należy z całą stanowczością, że nie może dziś być mowy o instytucji bez ściśle określonego charakteru narodowego, instytucja ta służąca interesom polskich pracowników, ma być wyłącznie polską.

Zeter.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Bn. 1V.

— **Modły za Ojczyznę** Wobec przypadających w tych dniach dwu świąt: 3 go — wiekopomnej i sławnej Konstytucji, oraz 6-go — Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej, jak już donieśliśmy, zarządzone zostały przez J. E. ks. Biskupa kieleckiego modły za Ojczyznę Orędzie do duchowieństwa mówi, że; „Z powodu ciężkich przejść, jakie ma Polska w obecnej wojnie, dla uproszenia u Pana Boga za przyczyną niebieskiej Królowej Korony Polskiej niezależnego dla Ojczyzny bytu i zgodnej z jej duchem i ideałem narodowym organizacji państwowej oraz społecznej — dnia 6-go maja, w niedzielę, odbędzie się uroczyste nabożeństwo błagalne. Ponieważ Konstytucja Sejmu Czteroletniego również miała na względzie odrodzenie państwowo-narodowe kraju, — a zarazem w celu dania możności jaknajwiększej liczbie polaków-katolików także ze wsi wzięcia udziału we wskazanym nabożeństwie i w uczczeniu rocznicy Konstytucji, — obie te obchody połączone zostały w tym roku razem i oznaczone na dzień 6 maja, jako świąteczny a wolny od robót i zajęć". Nakazuje wreszcie orędzie odprawienie z wystawieniem N. Sakramentu uroczystej Mszy św. z kazaniem okolicznościowem, oraz odczytania aktu ofiarowania Ojczyzny Opiece Matki Najświętszej, Królowej Korony Polskiej. Wreszcie zarządza, jeśliby w czasie tego nabożeństwa zbierane były składki w kościołach, maja być przeznaczone jedynie na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

— **Kwesta majowa na Macierz Szkolną.** W d. 6 maja, jako w uroczystość kościelno-narodową, święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej oraz ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja, urządzoną będzie kwesta majowa na Czytelnie Polskiej Macierzy Szkolnej. W dniu 3 maja odbędą się odczyty w kilku salach. W dzień 6 maja uroczyste nabożeństwo i Kwesta uliczna.

— **Biuro rejestracji strat wojennych** będzie czynne w naszem mieście do 20 maja. W dniu tym my będzie odwołalnie zamknięte. Przypominamy przeto wszystkim interesowanym, aby nie odkładali zarejestrowania swoich strat na ostatnią chwilę, ale aby uskutecznili to w najbliższych dniach. Straty wojenne zostaną wypłacone przez ten rząd, jaki będzie, dziś można z całą pewnością powiedzieć, że przez rząd polski, który przeprowadzi bezpośrednio z innymi rządami wyrównanie rachunków wojennych. Biuro rejestracji strat wojennych, mieszczące się przy ul. Głównej, dom p. Meyerholda (w podwórzu, 2 piętro) rejestruje straty pośrednie i bezpośrednie miejskie, poniesione przez nieruchomość wskutek rekwizycji i t. p. oraz straty pocztowe, taryfowe, kolejowe. Biuro czynne od 9 do 12 w południe i od 3 do 6 popołudniu.

— **Likwidacja przedsiębiorstw angielskich i francuskich** Ogłoszono urzędowo, wydane w dn. 12 m. przez p. szefa administracji „Rozporządzenie dotyczące likwidacji przedsiębiorstw francuskich", o brzmieniu następującem „Na zasadzie § 11 rozporządzenia z Nr. 137 z dnia 6 września 1916 r. (Dz. rozp. Nr. 43, str. 1 f.), dotyczącego likwidacji angielskich przedsiębiorstw, zarządza się, co następuje:

§ 1. Przepisy rozporządzenia z dn. 6 września 1916 roku, dotyczącego likwidacji angielskich przedsiębiorstw, znajdują też zastosowanie do Francji, jako środek odwetowy. § 2. Niniejsze rozporządzenie otrzymuje obowiązującą moc w dniu opublikowania tegoż.

— **Loterja a waluta markowa** Wobec rozporządzenia p. Generał-Gubernatora z dn. 14 b. m. kolektorzy loterji klasycznej R. G. O. otrzymują następującą instrukcję:

1) Od osób, życzących sobie płacić w markach, należy przyjmować markami podług kursu obowiązującego,

Sensacje o Rasputinie.

„Russkoje Słowo" podało szereg dokumentów, dotyczących zabicia Rasputina. Dokumenty te nie wyświetlają dostatecznie sprawy, dlatego możemy je pominąć, natomiast sensacyjne są szczegóły dalsze. Tak więc, haftowaną koszulę jedwabną, którą miał na sobie zamordowany, oraz krzyż złoty, łańcuszek i bransoletę kazała przysłać sobie cesarzowa Aleksandra Teodorówna. Była ona niezmiernie poruszona zbrodnią i domagała się ścisłego śledztwa i surowego ukarania winnych. Popierał ją energicznie Protopopow, natomiast ministerjum sprawiedliwości chciało sprawę stłumić dla niedodawania rozgłosu.

Trupa Rasputina po wyciągnięciu z wody przywieziono do przytułku czesmeńskiego, znajdującego się na drodze z Piotrogrodu do Carskiego Sioła na rozkaz cesarzowej, która w nocy przyjeżdżała z frejliną Wyrubową trupa zobaczyć. Następnie ciało zostało zabalsamowane w trumnie metalowej, trumnę w soborze pałacowym w Carskim Siole. Po trzech tygodniach postanowiono go pochować. Cały dwór zaprotestował przeciw pochowaniu Rasputina w pobliżu soboru. Wówczas rozgłoszono, że ciało przez jen. Wejeikowa odwiezione zostało do miejsc rodzinnych zmarłego, do Tobolska. Tymczasem kapitan Klimow, przykomenderowany do baterji powietrznej, ochraniającej rezydencję cesarską, wpadł przypadkowo na trop iny, a mianowicie, że pochowano go w lesie, zlewającym się z parkiem carskiem w Carskiem Siole. Po przejściu wojsk carsko-siolskich na stronę rewolucji, Klimow doprowadził swe poszukiwania do końca. Okazało się, że we wspomnianym lesie p. Wyrubowa budujе kaplicę drewnianą, pod którą właśnie ustawiono trumnę Rasputina. Do kaplicy tej przyjeżdża często cesarzowa z córkami, lub frejliną Wyrubową.

Dowiedziawszy się o tem komendant Carskiego Sioła nakazał wykopanie trumny i przewiezienie jej do Carskiego Sioła i tam trumna się znajduje w zamkniętym składzie pod ochroną warty. Komendant złożył raport rządowi tymczasowemu i oczekuje rozkazów w tej sprawie.

Późniejsze rewelacje „Russk. Słowa" są jeszcze ciekawsze, dotyczące mianowicie tajemniczego wpływu na rodzinę carską.

Istnieją dwie wersje.

Książę Jaupow — domniemany zabójca Rasputina — który twierdzi o sobie, że zajmował się naukami okultystycznemi, uważał Rasputina za człowieka obdarzonego niezwykłą siłą magnetyczną.

— Ludzie tacy — twierdzi ks. Jusupow — rodzą się raz na sto lat. Natomiast według wersji, jaką podaje „Russkoje Słowo", tajemnica wpływu Rasputina polegała na zręcznej intrydze w której prócz niego brali udział frejlina Wyrubowa i znany w Piotrogrodzie lekarz chiński Badmajew.

Intryga oparta była na wielkiem przywiązaniu obojga rodziców do byłego następcy tronu Aleksego i ustawicznej trosce o jego zdrowie. Były następca tronu chory jest na dość rzadkie cierpienie t. zw. hemofilje, to jest na skłonność do krwotoków. Choroba ta ma być dziedziczna w męskiej linji rodziny b. cesarzowej Aleksandry. Chorobę tę umyślnie potęgowała Wyrubowa, podsypując do potraw spożywanych przez cesarzewicza specjalny proszek, dostarczany przez Badmajewa. Lekarze nie byli wówczas w stanie opanować krwotoków b. następcy tronu i całe otoczenie drżało o jego życie. Zjawił się wówczas Rasputin, szeptał jakieś modlitwy i zaklęcia, wkładając swe ręce na głowę dziecka i krwotoki ustawały. Wyrubowa nie dosypywała już proszku chińskiego do napojów i potraw cesarzewiczowi.

Zdarzyło się, gdy prezesem Rady ministrów był hr. Kokowcew, że wymógł on wysłanie Rasputina do jego wsi rodzinnej.

Natychmiast jednak następca tronu zachorował na krwotok, z którym lekarze poradzić sobie nie byli w stanie.

Sprowadzono Rasputina i mały Aleksy wyzdrowiał. Odtąd opinja Rasputina, jako cudotwórcy utrwaliła się. Był on uważany za człowieka od którego zależało życie następcy tronu rosyjskiego.

Gdy w czasach ostatnich Rasputin otrzymywał listy z pogróżkami, powiedział do cesarzowej:

— Gdy umrę, na 40 dzień po mojej śmierci następca zachoruje:

Istotnie w dniu 40 po zabójstwie Rasputina cesarzewicz niebezpiecznie zachorował.

Widocznie Wyrubowa usiłowała utrzymywać pośmiertną reputację Rasputina, dopóki nie zostanie znaleziony jakiś nowy „cudotwórca".

Roli tej miał się podjąć podobno b. minister Protopopow, który wykrzykiwał, że „naszedł nań duch Rasputina".

Upatrzono również nowego „starca", niejakiego Mitię Kolabę.

Owego Kolabę, który zresztą nie wiadomo jak się naprawdę nazywa i jest idjotą, milicja aresztowała w Moskwie, następnie jednak wypuszczono.

a więc 6 48 mk. za ćwiartkę losu (zamiast 3 rb.), lecz osoby te winny podpisać deklarację ze wskazaniem numeru losu, liter ćwiartek, klasy i sumy wpłaconych marek i pozostawić tę deklarację kolektorowi dla kontroli jego wpływów przez Zarząd Loterji. Wygrane, padłe na losy opłacone markami, będą również wypłacone w markach. 2) Kolektor na podstawie tych deklaracji wypłaci Zarządowi Loterji marki, za pozostałe zaś losy odda otrzymane ruble stosownie do § 6 wspomnianego rozporządzenia. 3) O wszystkich losach sprzedanych za marki z wskazaniem klas., numerów i liter ćwiartek kolektorzy niezwłocznie po ciągnieniu danej klasy powiadomią Zarząd Loterji w Warszawie. 4) Publiczność kupująca losy winna być powiadomiona o niniejszej instrukcji.

— Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Sosnowca. Uprasza wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, którzy wpłacili podczas wojny w kasie powiatowej 10 proc. podatek skarbowy za lata 1913, 1914 i 1915, aby we własnym swoim interesie zgłosili się do biura Stowarzyszenia przy ul. Starososnowieckiej Nr. 10 w godz. od 3 do 7 wiecz. i przedstawili odnośne kwity.

Kwity powyższe potrzebne są do kupna przez Stowarzyszenie od władz okupacyjnych zaległych podatków z wyżej wymienionych lat.

Nieprzedstawienie do dnia 3 go maj. wspomnianego kwitu narazić może na powtórne placenie.

— Występy Mery Mrozińskiej w Sosnowcu. Wkrótce na scenie teatru zimowego odbędą się występy świetnej artystki teatrów warszawskich p. Mery Mrozińskiej, która wraz z własnym zespołem złożonym z wybitnych sił artystycznych zapozna nas z kilkoma sztukami z repertuaru ostatniej doby. Odegrane mianowicie zostaną: doskonała komedja w 3 akt. Edwarda Covlus'a p. t. „Georgeta i Gilberta", w której p.Mrozińska ukaże nam swój wdzięk przedziwny i urok kobiecy w całej pełni. Następnie ujrzymy głośną komedję Wł. Perzyńskiego p. t. „Aszantka" graną obecnie wWarszawie z wielkiem powodzeniem. Pozatem odegrane zostaną komedja Hennequina p.t. „Szczęśliwa". „Jak się podobać mężowi", krotochwila w 3 akt. słynna sztuka z dziejów rewolucji osnuta na tle zdarzenia prawdziwego p. t. „Dziesięciu z Pawiaka". Repertuar interesujący i urocza artystka mogą liczyć na powodzenie.

— Wezwanie. Wywieszono wezwanie naczelnika powiatu, ażeby wszyscy, należący do służby wojskowej Monarchji austro-węgierskiej, którzy nie stawili się do poboru wojskowego, odbytego 17 i 19 kwietnia w Warszawie, Częstochowie i Będzinie obowiązkowo przybyli dnia 2 maja przed C. K. komisję poborową pospolitego ruszenia w Piotrkowie. Wszyscy udający się do tego poboru, powinni być przygotowani, że w razie uznania ich zdatności, natychmiast udadzą się do swojej komendy obwodowej. Niespełnienie wezwania podlega najsurowszej karze.

— Sekwestr sprzętów do kolejek polowych i przewozowych. Na mocy rozporządzenia gubernatora von Etzdorfa, z dnia 21 kwietnia obłożono sekwestrem wszelki niepołączony lub umocowany materjał kolejowy oraz tabory kolejek podjazdowych. Wyłączone są z sekwestru te sprzęty kolejek pod jazdowych, które mają przeznaczenie do użytku na dostawy wojenne. Szczegóły w gazecie urzędowej.

— Sąd pokoju skazał w ostatnim czasie szereg kupców na znaczne grzywny za to, iż pod nazwą esencji herbacianej, esencji arakowej i t. p. handlowali zupełnie bezwartościową mieszaniną, składającą się przeważnie z nieznacznej ilości palonego cukru i wody, czasem z domieszką małej ilości eteru owocowego i farby smolnej i pozbawionej smaku i siły odżywczej. Odnośnym kupcom zapasy odebrano. Ostrzega się przeto usilnie przed kupnem i sprzedażą tych tak zwanych esencji, które i teraz jeszcze często widzieć można w oknach wystawowych.

— Brak półmarkówek. Od paru dni kursują już po mieście marki polskie. Daje się jednak odczuwać brak półmarkówek, które podobno są zatrzymywane przez spekulantów dla jakiegoś „geszeftu".

— Bony rublowe. Szef Administracji przy Jenerał Gub. War., na zasadzie § 11 rozporządzenia o walucie z dnia 14 kwietnia 1917 roku, zezwolił na dalszy obieg bonów rublowych poniżej 20 kop. (3, 5, 10, 15 k.) Natomiast wzbroniony jest obieg bonów rublowych po 20 kop. i powyżej (20 k. 50 kop., 1 rb., 3 rb. 5 rb.) od 2-go kwietnia 1917 r. Bony te zaopatrzone napisem maksymalnej wartości w polskich markach bez zmiany zobowiązań wydawcy otrzymują ponowne prawo obiegu.

— Laktometry. Są to przyrządy do badania czystości mleka. Kształtu ciepłomierza, wpuszczony w naczynie z mlekiem laktometr wykazuje, w jakim stopniu mleko zawiera wodę. Laktometra używano oddawna nawet w Poznaniu i w Toruniu na targach miejskich. Wykryte przy pomocy tegoż mleko z domieszką wody, wylewano do rynsztoka, a fałszerza pociągano do odpowiedzialności sądowej. Byłoby pożądane, aby nasze komisje sanitarne zaopatrzyły się w te przyrządy, tak niezbędne w mieście, w którem mleko jest drogie i przeważnie rozwodnione. Wobec rozpowszechnienia się zafałszowanych produktów spożywczych, konieczna jest bezwzględna walka z oszustwem, szkodliwem dla zdrowia.

Z Będzina.

+ „Komitet 3 Maja" został onegdaj zorganizowany dla urządzenia obchodu w rocznicę wiekopomnej konstytucji.

+ Sprawozdanie z przesyłki świątecznej dla jeńców przedstawia się jak następuje: za uzyskane z odczytu rb. 97,75, z ofiar rb. 113,19. Razem rb. 210,94. Wysłano dla jeńców polaków w obozie Calle, 34 pudełka zawierające 102 strucle i 204 paczki cukru dla 204 jeńców. Przesyłki zostały wysłane pod adresem komendanta obozu. Wydatki były następujące: Koszta organizacji odczytu rb. 14.75, worek mąki rb. 80, 80 funtów cukru rb. 32, tłuszcze rb. 47,28, opakowanie przesyłek rb. 28,85, zmiana bonów rb. 8,6. Razem rb. 210,94. Z otrzymanej przesyłki otrzymano pokwitowanie komitetu roboczego obozu w Celle listem następującym: Mamy zaszczyt powiadomić W-ne Państwo, że za zezwoleniem tutejszej komendantury, podarek w formie 34 paczek ze struclami i cukrem, wydaliśmy na ogół jeńców, pozostałych w roboczym obozie Celle. Zaledwie mała część wyjechała do Gordelegen, gdy większość pozostała w Celle. Najserdeczniej dziękujemy w imieniu wszystkich. Radość była niedoopisania. (podpisy) Henryk Zajkowski — prezes, Romuald Gasiorowski, Franciszek Cieślak i Henryk Lewkowicz — członkowie.

+ Chleb dodatkowy. W ubiegłą sobotę komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej sprzedawała dodatkowy chleb w ilości 1 i ćwierćfunta na osobę po 18 fenigów funt. W niedzielę sprzedażą zajęty był komitet żywnościowy dla ludności żydowskiej.

+ W sprawie sprzedaży mięsa. Poruszaną już była sprawa ćwiartkowania i sprzedawania mięsa monopolowego w jatce chrześcijańskiej przez jedną osobę, od której żądać obdzielania całej ludności w możliwie prędkim czasie jest wprost niepodobieństwem. W jatkach żydowskich procedura ta jest wykonywaną sprawniej, gdyż ćwiartowanie odbywa się w kilku miejscach chrześcijanie zaś mogą nabywać mięso, tylko w jednej jatce. Nadto Komisja aprowizacyjna w swym kantorze sprzedaje mięso tylko przy jednym okienku, mając na uwadze, iż w razie wydawania w kilku okienkach, jatka w żaden sposób nie podołałaby swemu zadaniu. Zaprowadzenie innego porządku jest konieczne, gdyż przy obecnym traci się wiele czasu i wynikają z tego powodu niepotrzebne komentarze.

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujcie dzieci!"

Jakie rośliny pastewne powinniśmy uprawiać obecnie dla naszych zwierząt domowych.

Jedną z bardzo ważnych spraw w tych ciężkich czasach jest sprawa przeżywienia naszego inwentarza. W okolicach rolnych o paszę łatwiej, a obecnie z nastaniem wiosny i lata inwentarz zacznie korzystać z pastwiska. U nas zaś w przemysłowym Zagłębiu, gdzie pasza jest coraz droższą, musimy się starać dostarczyć naszym zwierzętom paszy z naszych ogrodów i pól. W tym celu chciałbym zwrócić szczególną uwagę właścicieli inwentarza na niektóre rośliny i wskazać ich wartość pastewną.

Kapusta głowiasta, kapusta zwyczajna czyli biała i kap. drzewiasta czyli olbrzymia. Nadaje się ona szczególnie dla bydła. Jest prawdziwym pokarmem mlecznym, bo skoro zaczniemy zadawać ją krowom dojnym, mleczność ich się zwiększa i mleko staje się tłustszym i smaczniejszym. Skarmiać można liście zielone i żółknące, obłamując je w końcu sierpnia i września, jak również i same głowy. Paszy tej nie powinno się jednak zadawać zbyt dużo, bo wtenczas mleko traci kapustą. Jak również nie powinno się skarmiać gnijące liście i głąby, gdyż to szkodliwie oddziaływa na zdrowie zwierząt.

Z liści i główek kapusty przygotowuje się też konserwa kwaśna na zimę.

Brukiew. Kłęby jej i liście idą bardzo chętnie krowy i nierogacizna. Krowom dojnym zadaje się tej paszy nie więcej jak 25 funtów dziennie, aby mleko nie przyjęło jej smaku. Jeżeli zaś krowy dostają w dostatecznej ilości dobre siano lub inną streszczoną paszę, to liście i korzenie brukwi nawet w ilości do 50 funtów dziennie na 1000 funtów żywej wagi zwierzęcia nie psuje smaku mleka. Brukiew jak i kapustę należy przechowywać w suchym i chłodnym miejscu, gdyż łatwo podlega gniciu, a w takim stanie są bardzo szkodliwe dla bydła. Liście i kłęby brukwi można również kisić na zimę dla bydła i trzody.

Buraki pastewne są wyborową paszą dla bydła, owiec i nierogacizny. Przyśpiesza ona wymianę materji i dlatego nadaje się szczególnie dla krów mlecznych. Skarmia się liście i kłęby. Ale ponieważ jest to pasza bardzo wodnista i uboga w białka, więc też, aby osiągnąć należyty z niej pożytek, trzeba brakujące w niej ciała białkowe zastąpić inną dodatkową paszą więcej streszczoną (makuchy, otręby pszenne itp.). Kłębów buraczanych zadaje się krowom dojnym od 50 do 100 funtów dziennie na 1000 f. żywej wagi zwierzęcia. Kłęby powinny być zawsze starannie oczyszczone i pokrajane. Przemarzłe lub nadgniłe buraki można skarmiać tylko w stanie gotowanym. Liści daje się krowom nie więcej jak 25 f. dziennie. Z nich przygotowuje się też bardzo dobra konserwa kwaśna, która również ma wpływ dodatni na wydzielanie się mleka. Żywienie koni burakami mało jest w użyciu.

Marchew jest bardzo zdrową i łatwo strawną paszą przedewszystkiem dla koni. Działa ona djetetycznie, gdyż jest środkiem lekko czyszczącym. Przy karmieniu marchwią konie dostają gładkiej, błyszczącej sierści. Koniom można dawać do 25 f. dziennie i tą ilością zastąpić prawie połowę porcji owsa, przyczym zdolność do pracy zupełnie się nie zmniejsza. Dla krów dojnych marchew również jest dobrym pokarmem i im można dawać do 40 funtów



Cesarz Karol na froncie południowo - wschodnim.

dziennie na 1000 żywej wagi zwierzęcia.

Liście marchwi mniej smakują naszym zwierzętom, jednak i do nich można je przyzwyczaić. Najcenniejszym gatunkiem marchwi na paszę jest „marchew olbrzymia" z zieloną główką.

Ziemniaki są też dobrą paszą dla inwentarza, a szczególnie dla trzody.. Skarmiać można ziemniaki surowe i gotowane (parzone). W stanie surowym są środkiem lekko czyszczącym, dodatnio wpływając na trawienie i wydajność mleka, a w stanie gotowanym na przyrost mięsa. Zadawać ziemniaki należy pomieszawszy je na połowę ze sieczką. Krowom można dawać do 20 fun. surowych ziemniaków dziennie. Konie jednak trzeba do ziemniaków stopniowo przyzwyczaić i praktyka pokazała, że ziemniaki parzone lepiej się dla nich nadają. Zadawać je można koniom z sieczką do 20 f. dziennie na 1000 f. żywej wagi (przy innej treściwej paszy) czym się zaoszczędza $^{3}/_{5}$ — $^{1}/_{5}$ porcji owsa.

Dla trzody ziemniaki są najodpowiedniejszą karmą przy innej dodatkowej treściwej paszy (otręby, serwatka, makuchy, groch, bobik itp.) Zadaje się je tym zwierzętom tylko w stanie gotowanym.

Ziemniaki surowe skarmia się dopiero po uprzedniem dokładnym oczyszczeniu i pokrajaniu. Ziemniaków chorych, nadgniłych i przemarzniętych nie należy nigdy skarmiać na surowo, a tylko po dłuższym parowaniu lub przegotowaniu. Kiełki ziemniaczane też są dla zwierząt szkodliwymi, gdyż zawierają truciznę „solaninę". Nać ziemniaków nie jest dobrym pożywieniem, Jeżeli kto zechce skarmiać je, to powinien zadawać w niewielkiej ilości i razem z inną paszą, aby nie wywołać biegunki i zmniejszenia się mleczności u krów dojnych.

Jeszcze kilka słów o konserwowaniu wskazanych roślin na zimę. Otóż konserwować je można przez solenie i zekwaszanie. Do tego nadają się liście i główki kapusty, liście i kłęby brukwi i buraków i liście marchwi. Dobrze jest też przy konserwowaniu mieszać te rośliny razem. Paszę soloną przygotowuje się w dołach murowanych, cementowanych lub wprost w ziemi suchej wykopanych, w których liście i krajane kłęby układa się ściśle, żeby nie było próżnych przestrzeni warstwami aż do góry i wszystko to zalewa się dobrze słoną wodą, która powinna pokryć całą zawartość dołu na kilka centymetrów. Potym przykrywa się dół szczelnie deskami i przysypuje ziemią. Należy też pilnować, żeby pasza w tym dole nie przemarzła. Konserwa kwaśna przyrządza się również w takich dołach, ale bez wody. Pasza powinna ta być jeszcze lepiej ubitą i udeptaną i zgóry obciążoną ziemią lub kamieniami do 10 ctr. na 1 metr sześcienny.

Paszę soloną i kiszoną bydło i trzoda chlewna jedzą bardzo chętnie, trzeba je jednak do niej stopniowo przyzwyczaić, żeby nie działała szkodliwie na trawienie.

Lekarz weterynarz
A. Bekker.

Drogi w Królestwie.

Inżynier A. Gołębiowski podnosi ze wszechmiar ważną, a po wojnie jedną z najpilniejszych spraw w zakresie gospodarki krajowej, a mianowicie — sprawę dróg lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem.

„Cała sieć nasza dróg lądowych i wodnych w Królestwie znana ze swego ubóstwa pod względem ilościowym i jakościowym, wynosiła przed wojną 76,291 wiorst.

Koszta przewozu kolejami, utrzymanie wszystkich dróg i procentu od kapitałów, wydanych na koleje, podług danych urzędowych, opracowanych za rok 1911, wynosiły prawie 69 mil. rb. (ściśle 68,858,551 rb.). Wydatek ten był największy ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego Królestwa, gdyż nawet na wojsko szło 50 miljonów rb.; takie zaś pozycje, jak oświata i sądownictwo wynosiły 5 miljonów i 7,3 milj. rubli.

Tak wyglądała sprawa komunikacji przed wojną. Po wojnie zaś, nie będąc optymistą zbyt wielkim, trudno przypuścić, żebyśmy się obeszli bez budowy nowych szos, kolei i regulacji rzek. A wtedy wydatki te wzrosną jeszcze, i jak tego już dowodziłem, o jakie 30 milj. rb. rocznie conajmniej. Zysk finansowy z tego źródła płynący już w omawianym 1911 r., wynosił blisko 11 miljonów.

I tym przedmiotem, tak imponująco zapowiadającym się, dotychczas jakoś nie słychać, żeby planowo się zajmowano. Oddzielne zrzeszenia, jak T-wo rolnicze, grupa przemysłowców, grupa pracy społecznej i t. p. zajmują się w pewnej mierze tylko fragmentami tej całości. Ale nad strukturą instytucji, obejmującej sprawy dróg lądowych i wodnych, nie pracuje się dotychczas wcale.

Czas jednak idzie i może nadejść chwila, że owego czasu nie wystarczy wtedy na opracowanie tego olbrzymiego (jak na nasze stosunki) zadania. I w wyniku może ten cały interes dostać się w pacht".

Z różnych stron.

☐ **Kopalnie odzyskane przez Francję.** Pisma francuskie donoszą, że zdobyte przez wojska angielskie kopalnie węgla w Lievin i Angres w pobliżu Lens znajdują się w opłakanym stanie. Czego nie zniszczyła ręka ludzka zniszczyła woda. Wszystkie główne szyby są zupełnie zalane. Najmniej dwóch lat potrzeba na naprawienie szkód. O korzystaniu z kopalń w czasie najbliższym nie może być mowy. Kopalnie pod Lens należą do najsłynniejszych i najbardziej produktywnych we Francji.

✕ **Czego Duma żąda od chłopów?** W związku z odezwą Dumy do chłopów, żeby obsiali wszystkie pola pozostaje dalsza odezwa, wzywająca ich do dobrowolnego dostarczania miastom i armji tego wszystkiego, czego oni sami mają napewno pod dostatkiem, ale czego brak w miastach i na niektórych odcinkach frontu, a mianowicie zapasów żywności. To będzie największą zasługą, jaką chłopi mogą położyć w obecnej chwili około kraju i ojczyzny. Duma polega pod tym względem na zdrowym rozsądku chłopstwa i zgóry wyraża mu swe dzięki.

☐ **Zniesienie galówek.** Pisma angielskie donoszą z Petersburga,. że oprócz apanaży, oprócz konfiskaty całego olbrzymiego majątku cesarza i rodziny Romanowów, zniesione zostały przez rząd prowizoryczny wszystkie święta rodziny cesarskiej i galówki. Świąt takich było dziewięć w roku.

N. N. zamiast kwiatów na grób małej Kazi J. na „kroplę mleka" mk. 5.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Odchodzą z Sosnowca do:

Warszawy: — 7.15 rano — osob.
Częstochowy: — 3.01 po połud. osob.
Warszawy: -- 6,50 wiecz. — osob.
Warszawy: — **11.20** w nocy — **posp.**

Odchodzą z Sosnowca do:

Katowic: — **5.54** rano **posp.**
Katowic: — 9.10 rano osobowy,
Katowic: — 12.53 w poł. osobowy,
Katowic: — 12.07 w nocy osobowy.

Komisja żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że w ciągu maja r. b. towary ograniczone wydawane będą w następujących ilościach:

cukier 1 funt na osobę miesięcznie na kupon Nr. 1 karty legitymacyjnej,
kasza jęczmienna, perłowa i tatarczana razem trzy ćwierci funta na 2 tygodnie na osobę na kupon Nr. 2,
proszek mydlany ćwierć funta miesięcznie na osobę na kupon № 3,
ziemniaki 2 funty tygodniowo na osobę na kupon № 4,
mięso ćwierć funta tygodniowo na osobę na kupon № 5,
wędliny ćwierć funta miesięcznie na osobę na kupon Nr. 6. 798

Komisja Żywnościowa R. M. D. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że dla wygody publiczności otworzyła jeszcze 2 jatki tak, że obecnie czynnych jest w mieście 14 jatek:

1) ul. Modrzejowska bazar
2) „ Sielecka Nr. 4
3) „ Kalusińska Nr. 4
4) „ Starososnowiecka Nr. 68
5) „ Modrzejowska bazar
6) „ Orla Nr. 22
7) „ Katarzyńska Nr. 7
8) „ Starososnowiecka Nr. 140
9) „ Renardowska Nr. 4[illegible]
10) „ Kołłątaja Nr. 10
11) „ Ciepła bazar Ruska
12) „ Jasna Nr. 23
13) „ Kordon w Milowicach
14) „ Sklep w Modrzejowie. 779

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.